

POSTANOWIENIE

Dnia 5 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 marca 2025 r.,
sprawy **L.J.**
oskarżonego z art. 286 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej
od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku
z dnia 22 stycznia 2024 r., sygn. akt V Ka 1993/23
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk Północ w Gdańsku
z dnia 13 kwietnia 2023 r., sygn. akt II K 629/22.

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć oskarżycielkę posiłkową A.W. kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

L. J. został oskarżony o to, że w okresie od 20 listopada 2006 r. do 29 kwietnia 2010 r. w G., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd J. P. jako przedstawiciela ustawowego A. P. poprzez zapewnienie o wydaniu przez sąd korzystnego rozstrzygnięcia w sprawie o zachowek o sygn. akt I C [...] /06 Sądu Rejonowego [...] w G., w toku którego A. P.

występowała w charakterze pozwanej, a nadto wprowadzając ww. w błąd co do upływu terminu i skutków grożącej egzekucji komorniczej, doprowadził w dniu 29 kwietnia 2010 r. A. P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr [...] położonego w budynku przy ul. [...] klatka [...] w G. o powierzchni 30,00 m², dla którego Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku III Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr [...] o wartości rynkowej 146.658 zł poprzez zawarcie z nią umowy sprzedaży wskazanej nieruchomości za kwotę 62.000 zł, czym działał na szkodę A. P. , tj. o popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy Gdańsk Północ w Gdańsku wyrokiem z 13 kwietnia 2023 r., sygn. akt II K 629/22,

1. oskarżonego L. J. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, który zakwalifikował jako występki z art. 286 § 1 k.k. i za który wymierzył mu karę grzywny w wysokości 250 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40 zł;
2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej A. P. kwoty 84.658 zł;
3. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 1, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.100 zł tytułem kosztów sądowych, w tym opłatę w kwocie 1.000 zł.

Apelację od tego wyroku wniósł oskarżony L. J. , który zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej przypisanego czynu, a mianowicie art. 286 k.k. w zw. z art. 9 § 1 k.k. art. 46 k.k. art. 115 § 14 k.k. art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i § 2 k.p.k. art. 7 k.p.k. art. 8 & 1 i & 2 k.p.k. art. 365 k.p.c. i art. 366 k.p.c. oraz art. 45 i art. 176 Konstytucji RP polegającą na:
a) przyjęciu, że wprowadzając w błąd ojca pokrzywdzonej J. P. o zapewnieniu o wydaniu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym korzystnego rozstrzygnięcia

w sprawie o zachowek o sygn. akt IC [...] /06 przed Sądem Rejonowym [...] w G., bez wskazania na czym to zapewnienie miałoby polegać i z pominięciem konstytucyjnej zasady co najmniej dwuinstancyjności postępowań sądowych, a nadto o zapewnieniu co do upływu terminu i skutków grożącej egzekucji komorniczej, bez bliższego określenia biegu tego terminu i określenia skutków tej egzekucji, które to postępowanie egzekucyjne już toczyło się w sprawie pod sygn. KM [...] komornika P. M. w G., oskarżony osiągnął korzyść majątkową podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie prowadzi do wniosku, że do dnia 26/27 kwietnia 2010 r. nigdy nie prowadził rozmów z J. P. lub innymi osobami na okoliczność kupna tego lokalu, zaś z toku postępowania cywilnego o zachowek z powództwa babci pokrzywdzonej - K. P. i cioci pokrzywdzonej - B. Z. przeciwko niej w sprawie sygn. akt I C [...] /06 Sądu Rejonowego [...] w G. - przesłuchania w charakterze świadka J. P. , potwierdzonego uzasadnieniem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w G. sygn. akt III Ca [...] /09 z dnia 26 kwietnia 2010 r. wiedział, że J. P. posiada gotówkę w wysokości 40.000 zł na cel zaspokojenia zobowiązań pokrzywdzonej z tytułu tego zachowku, którą to kwotą zobowiązanie to można było najpierw w całości pokryć, zaś później, w istotnej części zaspokoić, a nadto, że J. P. obiecał po wydaniu wyroku w sprawie sygn. akt IC [...] /06 podjąć starania o zaspokojenie powyższego obowiązku pokrzywdzonej do czasu wydania prawomocnego wyroku w tej sprawie, który zapadł w dniu 26 kwietnia 2010 roku i potwierdził ten obowiązek pokrzywdzonej, J. P. w pierwszej kolejności zamierzał ten lokal sprzedać członkom swojej rodziny, w tym świadkowi P. M. , a po jego odmowie kupna, rozpytywanym o to, na jego prośbę, moim znajomym, a dopiero po ich odmowie, zaproponował nabycie tego lokalu mieszkalnego mojej osobie na uzgodnionych i dotrzymanyh przeze oskarżonego warunkach tj. zamieszkiwania w tym lokalu wyłącznie K. P. , uprawnionej z zachowku, do końca życia; gdyby zatem wcześniej doszło do nabycia tego lokalu mieszkalnego przez jedną z wymienionych wyżej osób, którym kupno tego lokalu było oferowane, nie doszłoby w ogóle do zaoferowania nabycia tego lokalu oskarżonemu, a w konsekwencji kupna tego lokalu mieszkalnego, zaś

w świetle utartego orzecznictwa wykluczone jest popełnienie przestępstwa oszustwa z zamiarem ewentualnym;

b) całkowitym pominięciu, że pokrzywdzona i J. P. odmówili zaoferowania uprawnionym z zachowku, K. P. i B. Z. nabycia tegoż spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w zamian za całkowite zwolnienie od obowiązku zapłaty zachowku w kwocie ok. 62.000 zł, a zatem do utrzymania prawa własności rzeczzonego lokalu mieszkalnego w kręgu rodzinnym, co było możliwe jeszcze w dniu 29 kwietnia 2010 r.(art. 1000 § 3 k.c.), co w konsekwencji doprowadziło do przypadkowego kupna tegoż lokalu mieszkalnego na prośbę J. P. przez oskarżonego w dniu 29 kwietnia 2010 r, a całokształt tych zdarzeń nie mieścił się w jego zamiarze bezpośrednim kierunkowym; działania J. P. i pokrzywdzonej były przemyślane i były wynikiem rygorystycznej konsekwencji zachowania K. P. , która nie wpuszczała do tego lokalu mieszkalnego ani pokrzywdzonej ani J. P. , wskutek bardzo głębokiego konfliktu rodzinnego, w którym pojawiała się także groźba śmierci i wyrzeczenie się przez matkę syna J. P. ;

c) całkowitym pominięciu, że przedmiotowa umowa kupna lokalu mieszkalnego zachowuje w całości, także co do zapłaconej ceny, status umowy całkowicie ważnej, albowiem prawomocnym wyrokiem z dnia 16 lutego 2021 r. sygn. akt V A Ca [...] /20 Sąd Apelacyjny w Gdańsku, ostatecznie oddalił powództwo pokrzywdzonej o ustalenie jej nieważności w całości, zaś w świetle oceny tego Sądu, akceptującej w całości wcześniejszą opinię Sądu Okręgowego w G. zawartą w wyroku sygn. akt XV C [...] /18 z dnia 4 grudnia 2019 r, które to wyroki kształtowały prawo pokrzywdzonej do tego lokalu mieszkalnego i jako jedyne w niniejszej sprawie posiadają powagę rzeczy osądzonej, gdyż zakresem podmiotowym i przedmiotowym obejmują pokrzywdzoną i oskarżonego, a nadto są wiążące w sprawie karnej, zapłacona przez oskarżonego cena sprzedaży w faktycznej kwocie 70.000 zł, nie naruszała ze względu na jej wysokość zasady ekwiwalentności umownych świadczeń wzajemnych ze względu na szczególne okoliczności, a w konsekwencji nie wyrządziła szkody w majątku pokrzywdzonej, albowiem jak

wynika z uzasadnienia tego wyroku, cyt. „Trzeba bowiem pamiętać, że na cenę sprzedaży wpływ miały dwa czynniki- stan lokalu i fakt jego zajmowania przez inną osobę. W akcie notarialnym strony wskazały, że zajmująca lokal K. P. nie dopuszcza do posiadania lokalu innych osób. Ta okoliczność ma pierwszorzędny wpływ na jego wartość skoro w znacznym stopniu ogranicza prawo własności. Z aktu notarialnego wynikało, że wprowadzie pozwany zakupił nieruchomości lokalową, ale do wydania przedmiotu własności nie doszło, zatem stał się właścicielem rzeczy, z której nie może korzystać. Ta okoliczność przesądza o tym, że nie może być mowy wystąpieniu przesłanki rażącej nie ekwiwalentności. O ile faktycznie w umowie brak jest ustanowienia służebności mieszkania czy też dożywocia na rzecz K. P. , ale trzeba zauważyć, że przecież pozwany nie ma możliwości korzystania z mieszkania”, a ponadto w ocenie Sądu Okręgowego w G. i Sądu Apelacyjnego w Gdańsku nie zaistniały okoliczności rzekomo inicjowane zachowaniem oskarżonego (zapewnienie o wygranej w sprawie o zachówek i o 2 dniowym terminie egzekucyjnym), które mogłyby być kwalifikowane jako czynności sprzeczne z ustawą albo mające na celu obejście ustawy lub jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego względnie wypełniające znamiona przestępstwa.

Wskazując na te zarzuty oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w Gdańsku, po rozpoznaniu apelacji oskarżonego, zmienił zaskarżony wyrok Sądu I instancji, w ten sposób, że uniewinnił L. J. od zarzucanego mu czynu, obciążając kosztami postępowania za obie instancje Skarb Państwa.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniosła pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej A. W. , która zaskarżając to orzeczenie w całości, zarzuciła:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów Konstytucji RP, a mianowicie art. 176 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 437 § 2 k.p.k. *in fine* polegające na pozbawieniu pokrzywdzonej dwuinstancyjnego postępowania w przedmiotowej sprawie poprzez brak uchylenia orzeczenia Sądu

I Instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w sytuacji, gdy konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości mając na względzie, iż Sąd II instancji, naruszając przepisy postępowania karnego, dokonał w sposób całkowicie dowolny fundamentalnie odmiennej oceny stanu faktycznego w oderwaniu od zgromadzonego materiału dowodowego i przy naruszeniu zasad swobodnej oceny dowodów, a co za tym idzie uniewinnił oskarżonego w przedmiotowej sprawie nie wskazując na czym miałyby polegać niewłaściwa ocena dowodów dokonana przez Sąd I Instancji,

2. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu błędnej kontroli odwoławczej poprzez zupełnie dowolną i wybiórczą ocenę dowodów, stojącą w oczywistej sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, z pominięciem istotnych okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie tj. poprzez wyprowadzenie poniższych, błędnych wniosków, że:

1. oskarżony nie mógł powiedzieć J. P. , że sąd wyda korzystne rozstrzygnięcie w sprawie o zachówek, ponieważ umowa o świadczenie usług prawnych jest umową starannego działania, przy czym uzasadniając to twierdzenie, Sąd II instancji, nie oparł się na zeznaniach świadków czy wyjaśnieniach oskarżonego, lecz wniosek taki wyprowadził z definicji charakteru umowy o świadczenie usług prawnych, co jest wnioskiem błędnym, gdyż sam fakt, że umowa ma charakter taki lub inny, nie stoi w żaden sposób na przeszkodzie temu, aby udzielić komuś informacji niezgodnej z prawdą i obowiązującymi przepisami, tym bardziej, że J. P. nie był prawnikiem, więc twierdzenie, iż znał charakter umowy o świadczenie usług i rozpoznawał różnice pomiędzy umowami rezultatu i starannego działania jest całkowicie bezpodstawne i oparte na niejasnych, nieuprawnionych i błędnych założeniach;
2. błędne jest ustalenie Sądu I instancji, że oskarżony wprowadził pokrzywdzoną A. W. (dawniej P.) w błąd „co do upływu terminu i skutków grożącej egzekucji komorniczej”, podczas gdy Sąd II instancji uznał za wiarygodne zeznania J. P. w zakresie, w którym zeznał, że „On (oskarżony) powiedział, że trzeba będzie szybko sprzedać mieszkanie bo wejdzie komornik i sprzeda za małe pieniądze i nawet z tego nie będzie pieniędzy” i jednocześnie

z twierdzeń tych wyprowadził wniosek, że oskarżony nie wywołał wrażenia, iż dojdzie do natychmiastowej sprzedaży nieruchomości pokrzywdzonej, podczas, gdy wprost wynika to z powyższego zeznania, któremu sąd okręgowy dał wiarę, a co więcej, że taka porada nie miała charakteru wprowadzającej w błąd i była rzetelna, adekwatna i zgodna z prawem, podczas gdy postępowanie egzekucyjne z nieruchomości składa się z szeregu czynności i jest długotrwałe, w szczególności biorąc pod uwagę możliwości obrony praw dłużnika oraz środki zaskarżenia dotyczące każdej czynności i każdego etapu egzekucji z nieruchomości, a zatem nie sposób się zgodzić z twierdzeniami oskarżonego, które wydaje się za swoje przyjął Sąd II instancji, iż nawet w przypadku toczącej się egzekucji innego rodzaju, mieszkanie zostałoby zlicytowane w szybkim tempie, podczas gdy jest to w oczywisty sposób sprzeczne z procedurą cywilną w tymże zakresie, zwłaszcza jeśli dłużnik jest reprezentowany przez pełnomocnika, który podejmuje w jego interesie stosowne działania dotyczące zaskarżenia poszczególnych czynności;

3. J. P. oraz A. W. nie zostali przez oskarżonego zmanipulowani a udzielane przez oskarżonego porady były adekwatne i zgodne z prawem, podczas gdy nawet gdyby (czemu pokrzywdzona przeczy), pokrzywdzona i jej ojciec byli w błędnym przeświadczeniu co do szybkości postępowania egzekucyjnego, to obowiązkiem oskarżonego jako pełnomocnika, było wyprowadzenie ich z błędnego przekonania i wyjaśnienie wszystkich etapów egzekucji, istniejących terminów oraz środków zaskarżenia, a także obrona ich interesów, a co za tym idzie przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego w taki sposób, aby umożliwić pokrzywdzonej zebranie koniecznych środków.
4. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 410 k.p.k. polegające na oparciu się przy wyrokowaniu jedynie na części materiału zebranego w sprawie i pominięciu materiału niekorzystnego dla oskarżonego tj. poprzez pominięcie faktu, że:
 1. wycena nieruchomości będącej przedmiotem sprzedaży, dokonana przez powołanego biegłego, wynosiła 146 658 zł, co miało o tyle istotne znaczenie, że to na podstawie tej kwoty wytoczony został zachowek,

2. orzeczenie Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie o zachowek wydane zostało 26 kwietnia 2010 r. (w tej dacie stało się prawomocne), natomiast akt notarialny w przedmiocie sprzedaży spornego lokalu między oskarżonym a pokrzywdzoną został zawarty 29 kwietnia 2010 r., czyli zaledwie w ciągu 3 dni (!), co potwierdza pośpiech w dokonaniu transakcji, podczas gdy przepisy procedury cywilnej jasno i jednoznacznie wskazują, iż egzekucja z nieruchomości jest procesem, na który składa się wiele etapów oraz czynności, które podlegają zaskarżeniu, co w praktyce powoduje, iż egzekucja z nieruchomości może trwać kilka miesięcy, a nawet dłużej niż rok, w którym to okresie pokrzywdzona miałaby szansę zebrać środki na zapłatę zachowku i takiej porady powinien udzielić oskarżony jako radca prawny, gdyby działał w sposób rzetelny i uczciwy, w interesie pokrzywdzonej,
3. A. W. (dawniej P.) ze sprzedaży nieruchomości uzyskała kwotę 62.000 zł, która to kwota została przekazana przez oskarżonego na poczet zapłaty kwot należnych tytułem zachowku, a pozostała kwota, która zostałaby ze sprzedaży mieszkania, gdyby zostało sprzedane za kwotę sprzedaży ustaloną przez biegłego tj. 84.658 zł, pozostała w rękach oskarżonego, czyli sąd II instancji pominął fakt, że oskarżony wzbogacił się o 84.658 zł, a A. W. (dawniej P.) taką kwotę straciła na skutek transakcji przeprowadzonej przez oskarżonego,
4. obniżona cena zakupu mieszkania miała być rzekomo motywowana faktem, że oskarżony miał się zgodzić na zamieszkiwanie w lokalu K. P. , podczas gdy oskarżony działał ze z góry powziętym zamiarem zakupu lokalu po zaniżonej cenie, gdyż niezwłocznie podjął działania w celu opróżnienia lokalu z lokatora, tj. dnia 8 listopada 2010 r. wystąpił wobec K. P. z pozwem o zapłatę za bezumowne korzystanie z lokalu, a następnie w dniu 25 listopada 2011 r. wystąpił wobec niej z pozwem o „eksmisję”. Postępowanie o zapłatę zostało prawomocnie oddalone, najpierw przez sąd I instancji, po części z powodu zasad współżycia społecznego, które motywowane były właśnie okolicznościami nabycia lokalu, a następnie apelację oskarżonego oddalił Sąd Okręgowy w G.. Z kolei w sprawie o „eksmisję” oskarżony na skutek obciążających go zeznań w przedmiotowej sprawie, m.in. A. W. (dawniej P.) i J. P. , a także negatywnej oceny jego zachowania przez Sąd, cofnął pozew i

zrzekł się roszczenia. Wszystkie powyższe okoliczności są o tyle istotne, że ich pominięcie powoduje brak szerszego spojrzenia na clu sprawy oraz istotne okoliczności faktyczne i pominięcie tego, że oskarżony w istocie realizował dalekosiężny plan, którego celem było uzyskanie własności przedmiotowego lokalu po zaniżonej cenie, przy czym jak zostało to wskazane, działania, które podejmował w niedalekim odstępie czasowym od transakcji między nim a pokrzywdzoną, ewidentnie świadczyły o intencji pozbycia się z lokalu lokatorki,

5. K. P. zamieszkiwała w spornym lokalu przez dłuższy okres, ale nie dlatego, że oskarżony się na to zgadzał, ale dlatego, że uzyskał negatywny wynik sprawy w Sądzie Rejonowym [...] w G., co spowodowało zablokowanie dalszych działań polegających na eksmisji K. P. , a wszystkie te okoliczności nie niweczą jednak faktu, iż zamiar oskarżonego, który celowo nie wprowadził zapisu o służebności mieszkania w spornym akcie notarialnym, w dacie zdarzenia był ewidentny i jednoznaczny.

Wskazując na powyższe zarzuty pełnomocnik wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania.

Prokurator Rejonowy Gdańsk – Oliwa w Gdańsku w odpowiedzi na kasację wniósł o jej uwzględnienie jako zasadnej, zaś oskarżony w osobistej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, dlatego podlegała oddaleniu na posiedzeniu, zgodnie z art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że kasację można wnieść od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 k.p.k.) i tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Z powyższego jednoznacznie wynika, że jeśli brak jest w sprawie uchybień o charakterze bezwzględnych przyczyn odwoławczych, a do takich podstaw w kasacji nie odwoływała się skarżąca, to dla skuteczności tego

nadzwyczajnego środka zaskarżenia konieczne jest wskazanie innych rażących naruszeń prawa, rzutujących na treść wydanego w sprawie wyroku, których ranga zbliżona jest do kategorii bezzwzględnych przyczyn odwoławczych. Naruszeniami tymi ma być obciążony wyrok sądu odwoławczego, a nadto nie chodzi tylko o formalne podniesienie wskazanego uchybienia, ale o wykazanie, że w realiach sprawy rzeczywiście zaistniało i mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Podkreślenia wymaga jednocześnie fakt, że w postępowaniu kasacyjnym wykluczone jest podniesienie zarzutu błędnych ustaleń faktycznych nawet wówczas, gdy w instancji odwoławczej zapadło rozstrzygnięcie reformatoryjne.

Wniesiona w tej sprawie kasacja spełnia w znacznej mierze wprowadzie formalne kryteria wniesienia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, gdyż skarżąca wprowadzie w *petitum* wskazała na naruszenie szeregu przepisów prawa, w tym art. 7, 410, 437 § 2 k.p.k. *in fine* a nawet art. 176 Konstytucji RP, niemniej weryfikacja podniesionych zarzutów prowadzi do wniosku, że są one chybione.

Przede wszystkim należy podkreślić, że Sąd odwoławczy dokonując odmiennej aniżeli uczynił to Sąd Rejonowy oceny poszczególnych dowodów i końcowo konstatując, iż L. J. – wbrew pierwotnym ustaleniom - nie dopuścił się przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.p.k. na szkodę A. W. , w sposób jasny i w pełni przekonywający przedstawił motywy swojego stanowiska. Z tej argumentacji przede wszystkim wynika, że na długo wcześniej, zanim jeszcze oskarżony podjął się prowadzenia sprawy o zachówek, zarówno A. W. jak i jej ojciec J. P. wiedzieli o skierowanych względem nich roszeniach o nierozliczony majątek po ojcu tego ostatniego. J. P. od maja 2004 r. wiedział bowiem, że będzie musiał się z siostrą i matką rozliczyć, a od 2009 r. oboje z córką mieli pełną świadomość prowadzonego postępowania egzekucyjnego w sprawie o sygn. KMP [...]. Byli również w kontakcie z komornikiem sądowym, mając tym samym wiedzę o treści wyroku oraz obciążającego pokrzywdzoną zachowku. Pokrzywdzona orientowała się szczególnie, że zasądzoną od niej kwotę powinna uiścić na konto komornika, albowiem w sytuacji braku wywiązania się takiego obowiązku wisiła nad nią nieuchronność zajęcia mieszkania, a w konsekwencji także jego sprzedaży w

postępowaniu egzekucyjnym. Komornik zajął wierzytelność B. Z., a A. W. wezwał do złożenia oświadczenia w trybie art. 896 k.p.k.

L. J. podjął się prowadzenia sprawy A. W. o zachówek wówczas, gdy postępowanie w tym przedmiocie już od kilku miesięcy trwało. Jak argumentował Sąd II instancji, niewykluczone dlatego, iż mógł też zapewniać mocodawczynię, iż dołoży wszelkich starań, aby uzyskać jak najkorzystniejszy wynik dla niej w tej sprawie. Takie też finalnie czynności podejmował, o czym przekonuje treść akt postępowania o zachówek. Oskarżony działał aktywnie i w pełni profesjonalnie, podejmując w interesie klientki procedury mające na celu oddalenie powództwa względnie zmniejszenie kwot zasądzonych od pozwanej.

Zdaniem Sądu odwoławczego, zupełnie błędne było zatem odgórne założenie i przyjęcie Sądu Rejonowego, jakoby oskarżony zapewniał strony, że sąd wyda wobec nich korzystne w tej sprawie rozstrzygnięcie. Takiej tezie zaprzeczała szczególnie forma łączącej strony z pełnomocnikiem umowy, która – jak prawidłowo podkreślano - była umową starannego działania, a nie umową rezultatu, co zresztą dość oczywiste, gdyż rozstrzygnięcie sprawy należy zawsze do sądu i jest na przyszłość nieznane, niezależnie od opinii o danej sprawie, jaką może mieć pełnomocnik.

Kolejnym błędem Sądu I instancji było ustalenie, że oskarżony wprowadził pokrzywdzoną w błąd co do terminu i skutków egzekucji komorniczej. Porada udzielona przez L. J. , sprowadzająca się do przekazania pouczenia stronie, że mieszkanie należy szybko sprzedać, gdyż w przeciwnym wypadku po wydaniu wyroku o zachówek obciąży je komornik a następnie odsprzeda za niewspółmierne cenie rynkowej pieniądze, nie miała charakteru wprowadzającego w błąd i nie świadczyła tym bardziej o oszukańczych zamiarach oskarżonego. Taka informacja nie tylko jednak była adekwatna do stanu faktycznego i prawnego wyłaniającego się ze sprawy o sygn. KMP [...], ale została sformułowana jako wynik dbałości o sprawę klienta, na podstawie bogatego doświadczenia zawodowego pełnomocnika.

Brak w tej sprawie również było przekonujących dowodów potwierdzających, aby oskarżony polecił J. P. sprzedaż mieszkania niezwłocznie, tj.

w terminie zaledwie 2 dni, co miałoby wskazywać na jego oszukańcze zamiary. Jak motywował Sąd Okręgowy pomysł na szybką sprzedaż wyszedł niejako od samego świadka i był konsekwencją jego reakcji na treść wyroku z 26 kwietnia 2010 r. wzmocniony dodatkowo perspektywą jego rychłego wyjazdu za granicę, co miało właśnie mieć miejsce za dwa dni. W tych okolicznościach, nie można było zasadnie twierdzić, iż ze strony L. J. istniała jakiegokolwiek forma w tej sprawie nacisku na pokrzywdzoną. Oskarżony nie wywierał presji na sprzedaż mieszkania, ani też na jego cenę. Zaproponowana przez niego cena uwzględniała stosunkowo niski standard tego mieszkania, które wymagało kapitalnego remontu, a dodatkowo na jego właściwą wartość wpływała taka istotna okoliczność, iż nadal miała w nim zamieszkiwać lokatorka - K. P.. Niemniej uzyskana ze sprzedaży kwota miała wyrównać zobowiązanie A. W. z zachowku, a także zapewnić dach nad głową matce J. P. . Oskarżony natomiast przez wiele lat nie mógłby dysponować swoim lokalem, ani też czerpać z niego zysków. Nie można mu było natomiast przypisać, że wywołał i był w jakimkolwiek zakresie odpowiedzialny za sytuację, w jakiej znaleźli się A. W. , czy J. P. .

Sąd II instancji miał zatem postawy by twierdzić, że L. J. swym zachowaniem nie wyczerpał znamion podmiotowych i przedmiotowych zarzucanego mu przestępstwa. Nie można mu było zwłaszcza skutecznie zarzucać, że już w 2006 r. gdy poprowadził sprawę o zachówek, jednocześnie planował i podejmowanymi czynnościami jednocześnie zmierzał do tego, aby A. W. sprawę tę przegrała i zmuszona w ten sposób okolicznościami sprzedała mu przedmiotowy lokal za znacząco zaniżoną cenę. Przeciwnie oskarżony kupując mieszkanie od pokrzywdzonej, które było zaniedbane i miał wyraźnie ograniczone prawo do czerpania z niego zysków, niejako wyszedł naprzeciw jej sytuacji i potrzebom.

Wszystkie dowody, jakie w sprawie zostały przeprowadzone uwzględniają dyrektywy zawarte w art. 7 k.p.k. i naruszenia tego przepisu nie sposób zarzucić Sądowi II instancji.

Jak dodatkowo słusznie zauważył Sąd odwoławczy, sprawa z zarzutami wobec oskarżonego została zainicjowana przez J. P. dopiero po wielu latach, jako swego rodzaju reakcja na poczucie krzywdy i potrzeby obciążania innych

odpowiedzialnością za niepowodzenie w rozliczeniu majątku po ojcu. Natomiast żaden z obiektywnych i wiarygodnych dowodów nie potwierdził, aby oskarżony dopuścił się przestępstwa oszustwa.

Argumentacja Sądu odwoławczego wskazuje zatem, że Sąd ten nie naruszył treści art. 7 k.p.k., ani art. 410 k.p.k. Uwzględnił wszystkie ujawnione w tej sprawie dowodowy, które ocenił zgodnie z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, wyciągając na ich podstawie trafny wniosek, że w tej sprawie należało uniewinnić L. J. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Nie naruszył również art. 437 § 2 k.p.k., a już tym bardziej art. 176 ust. 1 Konstytucji RP.

Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania, o której mowa w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, ma charakter formalny a nie materialny. Oznacza to, że nie sposób jej postrzegać z punktu widzenia rodzaju i charakteru kontrolnych uprawnień sądu odwoławczego, prowadzących do możliwości odmiennego orzekania w instancji odwoławczej nawet na podstawie dowodów, które nie były przeprowadzane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, co przewidują obowiązujące przepisy dotyczące postępowania odwoławczego (art. 437 § 2 k.p.k., art. 427 § 3 k.p.k., art. 452 § 2 pkt 2 i § 3 k.p.k.). Zasada dwuinstancyjności postępowania wyraża jedynie uprawnienie stron postępowania do tego, by określona sprawa była rozpoznana merytorycznie w dwóch instancjach sądowych, a więc, by orzeczenie wydane w pierwszej instancji mogło być zaskarżone do sądu odwoławczego. Nie ma natomiast podstaw, by z konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego wywodzić prawo do wniesienia środka odwoławczego od każdego orzeczenia, a więc także od orzeczenia sądu II instancji o charakterze reformatoryjnym. W tym kierunku idą dotychczasowe wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego oraz Sądu Najwyższego (zob. np. wyrok TK z 11 marca 2003 r., SK 8/02, postanowienie TK z 11 czerwca 2008 r., SK 48/07, postanowienie Sądu Najwyższego z 22 grudnia 2010 r., II KK 288/10, uzasadnienia uchwał SN: z 23 marca 2011 r., I KZP 28/10; z 28 czerwca 2018 r., I KZP 3/18).

Sporządzona kasacja jest więc jedynie próbą polemiki z przekonującymi motywami Sądu Okręgowego i jako pozbawiona zastrzeżeń wskazujących na rzeczywiste błędy w ocenie poszczególnych dowodów, nie mogła doprowadzić do

oczekiwanego przez obrońcę skutku w postaci uchylenia zaskarżonego wyroku. Zarzuty dotyczące błędnych ustaleń faktycznych są natomiast w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne. Lektura wniesionej kasacji wskazuje natomiast, że największą część zarzutów skarżący kieruje właśnie pod adresem ustaleń faktycznych, jakich dokonał Sąd odwoławczy.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia kasacji Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt. I postanowienia, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego.

[SOP]

[a.ł.]